

# WOJSKOWE ASPEKTY PROGRAMU NUKLEARNEGO IRANU – IMPLIKACJE DLA BEZPIECZEŃSTWA SOJUSZNICZEGO I EUROPEJSKIEGO

*Paweł Durys*

*Ministerstwo Obrony Narodowej*

Mówiąc o wojskowych aspektach programu nuklearnego Iranu trzeba mieć na uwadze zarówno złożoność jak i nimb niedookreśloności, jaką jest on otoczony. Rzutuje to oczywiście na możliwość kompleksowego przeanalizowania i oceny sytuacji z tym związanej. Nie pozostaje to naturalnie bez wpływu na formułowanie dyrektyw dla polityki bezpieczeństwa NATO i UE.

## ZAGROŻENIE PROLIFERACJĄ BRONI JĄDROWEJ

Proliferacji broni jądrowej brakuje wspólnego mianownika, który zapewniałby polityczną, prawną, ekonomiczną i wojskową klarowność prowadzonych przeciwko niej działań. Skuteczność zapobiegania i zwalczania proliferacji broni jądrowej wymaga trafnego rozpoznania tego zjawiska i analizy on case-by-case basis.

Z jednej strony, asymetryczny charakter zagrożenia proliferacją broni jądrowej sprawia, że jest ono nieprzewidywalne co do miejsca, czasu, sposobu realizacji oraz podmiotu dokonującego konkretny akt. Oznacza to również, że w dobie globalizacji zagrożenia pojawiające się nawet tysiące kilometrów od granic państw obszaru euroatlantyckiego istotnie osłabiają ich bezpieczeństwo.

Z drugiej strony, zagrożenia o charakterze *stricte* militarnym, a o takim możemy mówić w przypadku wojskowego programu nuklearnego danego państwa, w bardziej przewidywalnym stopniu zagrażają bezpieczeństwu i stabilności całego obszaru euroatlantyckiego, gdyż muszą się one zmaterializować w postaci bezspornej intencji rządu tego państwa co do użycia swojego potencjału nuklearnego. Nie oznacza to jednak, że tego typu zagrożenie jest całkowicie nierealne.

## PROGRAM NUKLEARNY, CZYLI NA CO NALEŻY ZWRÓCIĆ UWAGĘ

Niezależnie od trudności w formułowaniu w pełni wiarygodnej oceny stanu zaawansowania programu nuklearnego Iranu (to oznacza zarówno „niedoszacowanie”, jak i „przeszacowanie” stanu oraz tempa jego zaawansowania), istotne jest udzielenie odpowiedzi na pytanie na co z wojskowego punktu widzenia należy zwrócić szczególną uwagę w kontekście deklarowanego przez Iran pokojowego wykorzystania energii jądrowej.

W przypadku rozwoju technologii jądrowej trudność stanowi czyste oddzielenie jej „oblicza” cywilnego i wojskowego. Zwłaszcza obieg paliwa lub materiału rozszczepialnego przebiega w wariacie cywilnym i wojskowym w znacznym stopniu równolegle. Technologie i wiedza specjalistyczna mogą być niejednokrotnie wykorzystywane jednocześnie do celów cywilnych i wojskowych (np. w zakładach wzbogacania izotopu uranu U-235 produkuje się paliwo dla reaktorów lekkowodnych. Kontynuowanie tego procesu prowadzi do uzyskania wysoko wzbogaconego uranu – materiału wykorzystywanego w reaktorach doświadczalnych lub do budowy bomby atomowej). Większość krajów posiadających elektrownie jądrowe nie realizuje jednak pełnego cyklu paliwowego. Robią

tak tylko niektóre państwa zwłaszcza te, które prowadzą (bądź prowadziły, tak jak np. Republika Południowej Afryki) program dotyczący broni jądrowej lub też mają możliwości, bądź intencje jego stworzenia.

Osiągnięcie wojskowego potencjału nuklearnego może się odbywać w dwojaki sposób – poprzez zbudowanie broni jądrowej na bazie uranu lub na bazie plutonu. W zależności od tego, którą drogę wybierze dany kraj w swoich staraniach o uzyskanie wojskowego potencjału nuklearnego, będzie on potrzebował różnych elementów cyklu paliwowego. Państwa, które zamierzają wybudować bombę opartą na uranie, będą potrzebowały zakładu wzbogacania, ale niekoniecznie zakładu przetwarzania czy rozdzielania plutonu. W tym przypadku nie będą również konieczne pewne typy reaktorów, np. reaktory ciężkowodne, przydatne bardziej do produkcji plutonu <sup>239</sup>. Jeśli zaś chodzi o państwa budujące broń opartą na plutonie, będą one potrzebowały właśnie takich reaktorów oraz zakładów przetwarzania zużytego paliwa, natomiast niekoniecznie zakładów przekształcania czy wzbogacania uranu.

Z tej właśnie perspektywy, wśród pokojowych elementów cyklu paliwowego, które stanowią największe zagrożenie, należy wymienić: (1) zakłady i technologie wykorzystywane do produkcji wzbogaconego uranu<sup>1</sup>; (2) wysoko wzbogacony uran stosowany jako paliwo w reaktorach badawczych; (3) reaktory badawcze oraz elektrownie atomowe z możliwością produkcji plutonu<sup>2</sup>; (4) zakłady przetwarzania, w których przeprowadza się rozdział plutonu oraz technologie wykorzystywane w takich zakładach<sup>3</sup>; (5) obiekty, w których składowany jest rozdzielony

---

1) W przypadku Iranu np. zakłady w Natanz, Teheranie, Isfahanie i Arkadanie.

2) W przypadku Iranu reaktor w Araku.

3) W przypadku Iranu zakład przetwarzania paliwa w Isfahanie.

pluton; (6) obiekty badawcze i zakłady produkcyjne, w których wytwarza się inne materiały przydatne do produkcji broni jądrowej, np. polon-210 itp<sup>4</sup>.

Z historycznego punktu widzenia, wiele krajów starało się pozostawić sobie możliwość stworzenia broni jądrowej w oparciu o uran (np. RPA) i pluton (np. Pakistan, KRLD), stąd zgłaszało potrzebę realizacji pełnego cyklu paliwowego. W tych przypadkach, cywilne programy jądrowe odgrywały rolę zarówno „przykrywką”, jak i wsparcia dla programów wojskowych, dlatego trudno jest ocenić zamiary danego państwa. Ponadto, państwa, które prowadzą działania nuklearne, bez względu na to czy mają one charakter cywilny czy wojskowy, zyskują w miarę upływu czasu doświadczoną kadrę i zdolności technologiczne, dzięki którym mogą w większym stopniu polegać na własnych możliwościach, niż na pomocy z zagranicy.

W przypadku Iranu wyżej wymienione wyznaczniki dążeń nuklearnych układają się w ciąg, który winien rodzić co najmniej zaniepokojenie. Zakładając, że strategicznym celem Iranu jest posiadanie zdolności do szybkiej produkcji broni jądrowej, w kontekście oceny zaawansowania prac nad realizacją ww. celu najważniejsze znaczenie ma obecnie ilość posiadanego wzbogaconego uranu oraz sześćfluorku uranu, służących do produkcji materiału rozszczepialnego dla ładunku jądrowego. Obecne szacunki, przedstawione m.in. w ostatnim raporcie Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej z 19 lutego 2009 roku, wskazują – z wojskowego punktu widzenia – na wysoki poziom zaawansowania prac nad osiągnięciem zdolności do produkcji wystarczającej ilości materiału rozszczepialnego dla ładunku jądrowego.

---

4) W przypadku Iranu zakłady w Teheranie i Isfahanie.

## PROGRAM ROZWOJU TECHNOLOGII RAKIET BALISTYCZNYCH, CZYLI CO NAS NIEPOKOI

Na tle zarysowanych wojskowych aspektów programu nuklearnego, najbardziej niepokojący charakter mają kwestie rozwoju środków przenoszenia, w szczególności program rozwoju rakiet balistycznych. Iran już w chwili obecnej dysponuje największym potencjałem rakiet balistycznych na Bliskim i Środkowym Wschodzie. W odniesieniu do liczebności tego potencjału, dominują obecnie rakiety balistyczne krótkiego zasięgu, które mogą być użyte w konflikcie o charakterze regionalnym. Z drugiej zaś strony, Iran koncentruje swoje działania, o czym świadczy zbudowanie prostego satelity i rakiety-nosiciela do jego umieszczenia na niskiej orbicie okołoziemskiej w lutym 2009 roku, na rozwoju potencjału rakiet średniego i dalekiego zasięgu (w oparciu m.in. o ścisłą współpracę z KRLD).

Istniejące problemy w tym zakresie, zwłaszcza o charakterze technologicznym (dotyczące m.in. zwiększenia siły ciągu rakiety, precyzyjnego systemu naprowadzania oraz głowicy bojowej), mogą co najwyżej opóźnić ten proces, choć skuteczne umieszczenie satelity na orbicie, świadczy o posiadaniu przez Iran możliwości przeniesienia głowicy o masie 1 tony na odległość około 2500 kilometrów.

Wnikliwa analiza aktywności irańskiej w ciągu ostatnich kilku miesięcy wskazuje na znaczący rozwój zdolności w dziedzinie nuklearnej i raketowej, uzupełniany działaniami na rzecz stworzenia skutecznego systemu obrony powietrznej (m.in. próby zakupu rosyjskich przeciwlotniczych zestawów raketowych S-300 oraz utworzenie w SZ IRI oddzielnego dowództwa obrony przeciwlotniczej).

## IMPLIKACJE DLA BEZPIECZEŃSTWA SOJUSZNICZEGO I EUROPEJSKIEGO

Konstatacja, że program nuklearny wraz z rozwojem technologii raketowych ma charakter *stricte* wojskowy, a osiągnięcie zakładanych przez Iran celów jest tylko kwestią czasu (być może nie tak odległego), rodzi naturalne pytanie o implikacje tego stanu rzeczy dla bezpieczeństwa sojuszniczego i europejskiego. Ogólna strategia działania NATO i UE, w niespotykany dotychczas sposób obrazuje powiązanie bezpieczeństwa i rozwoju, który jest dla społeczeństw wysoko rozwiniętego Zachodu nadrzędnym celem.

Stąd też głównym wyzwaniem dla redefiniowanej aktualnie strategii bezpieczeństwa sojuszniczego i europejskiego jest odniesienie się do potencjalnej sytuacji osiągnięcia przez Iran zdolności w omawianych dziedzinach. Nie ulega wątpliwości, że zagrożenie hipotetycznym atakiem ze strony Iranu wydaje się być nie do zaakceptowania dla państw członkowskich NATO i UE (pomijam w tym momencie inne państwa i organizacje międzynarodowe). Możliwość rozwiązania tego problemu wymaga zatem zastosowania przez państwa obszaru euroatlantyckiego kompleksowego podejścia, które musiałyby uwzględniać:

- po pierwsze, osiągnięcie szerokiej płaszczyzny porozumienia pomiędzy państwami Rady Bezpieczeństwa ONZ, NATO, UE i regionu Bliskiego i Środkowego Wschodu odnośnie do rozwiązania zaistniałej sytuacji, tj. co najmniej zatrzymania całości programów nuklearnych i raketowych Iranu (*vide casus* Libii),
- po drugie, skorzystanie z całego spektrum środków dyplomatycznych (budowanie atmosfery politycznej; kształtowanie mechanizmów konsultacji politycznych), prawnych (zawieranie umów międzynarodowych; ustanawianie wewnętrznego porządku prawnego),

ekonomicznych (mechanizmy kontroli eksportu; stosowanie i promowanie stosowania ogólnych sankcji handlowych) i wojskowych (szczegółowe rozpoznanie aktywności państw i aktorów pozapaństwowych; rozwijanie współpracy polityczno-wojskowej; użycie sił zbrojnych – bez prowadzenia otwartych działań; a także prewencyjne ataki na instalacje służące do produkcji broni jądrowej jako działania ostatniej szansy – podejmowane w oparciu o wątpliwą legitymizację prawnomiędzynarodową<sup>5)</sup> celem zmiany strategicznej decyzji Iranu o posiadaniu w swoim arsenale broni jądrowej i środków jej przenoszenia.

Ponadto, istotne stanie się – w ramach polityki nuklearnej Sojuszu Północnoatlantyckiego (a nie tylko Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii) – zademonstrowanie wiarygodnego odstraszenia nuklearnego w przypadku prowadzenia przez Iran bardziej agresywnej polityki.

W przygotowywanych, skrajnie pesymistycznych scenariuszach nie można oczywiście wykluczyć sytuacji, w której przyjdzie nam żyć ze świadomością, iż dotychczas nieprzewidywalne zagrożenie bronią jądrową co do miejsca, sposobu realizacji oraz podmiotu dokonującego konkretnego aktu, zostanie w kontekście Iranu jedynie niedookreślone co do czasu. Aczkolwiek w takim przypadku będzie się to wiązać ze znacznym przyspieszeniem rozwoju systemów obrony przeciwrakietowej w ramach NATO i rosnącym wyścigiem zbrojeń (już nie tylko konwencjonalnych) w regionie Bliskiego i Środkowego Wschodu, które będą wpisywać się w swoistą strategię powstrzymywania Iranu, aż do wystąpienia zasadniczych zmian w środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego.

---

5) Oczywiście nie można sądzić, że udałoby się osiągnąć w takim gronie państw i organizacji międzynarodowych zgody na prewencyjne ataki na instalacje służące do produkcji broni jądrowej (przyp. autora).

*Paweł Durys – absolwent Instytutu Stosunków Międzynarodowych Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, doktorant w Instytucie Prawa Międzynarodowego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Główny specjalista w kierownictwie Departamentu Polityki Bezpieczeństwa Międzynarodowego MON. Przedstawiciel Polski przy Grupie Wysokiego Szczebla NATO ds. Polityki Nuklearnej (High Level Group) i Wyższej Grupie Obronnej NATO ds. Proliferacji (Defence Group on Proliferation). W okresie 1.09.2007-30.06.2008 przedstawiciel Europejskiego Współprzewodniczącego DGP w Kwaterze Głównej NATO.*